**Dorota Dziamska**

# Czytanie i ruch

## Metoda dynamicznych obrazów systemu Edukacja przez ruch w praktyce

System EPR powstał dla dzieci i dzieciom jest dedykowany, został określony jako jednoczesny proces kształcenia i diagnozowania rozwoju. Jego podstawy naukowe zostały zbudowane na dorobku naukowo-badawczym myślicieli z zupełnie innych epok, który w sensie znaczeniowym jest spójny. Oto wyodrębnione przez prof. Ryszarda Więckowskiego naturalne strategie uczenia się dzieci, które w uproszczeniu można nazwać naśladownictwem, szukaniem wyjaśnień, zachowaniem innowacyjnym, są potrzebne do realizacji w praktyce założeń wartościowego życia, czyli zasad Leonarda da Vinci.

Każda metoda systemu Edukacja przez ruch odnosi się do jego głównych założeń. Nauczyciel, prowadząc zajęcia poświęcone czytaniu, używając do tego metody dynamicznych obrazów, pracuje, opierając się na trzech naturalnych strategiach uczenia się dziecka: *percepcyjno-odtwórczej*, *percepcyjno-wyjaśniającej* i *percepcyjno-innowacyjnej*[1], odkrytych i zdefiniowanych przez prof. Ryszarda Więckowskiego. Strategie te w dużym uproszczeniu można nazwać kolejno:

- *naśladownictwem*, np. dzieci, słuchając czytania sympatycznych opowiadań o klaunie zwanym Pim-pam, naśladują czynności klauna, które na podstawie tekstu pokazuje nauczyciel;
- *szukaniem wyjaśnień*, np. dzieci, słuchając czytania opowiadania o klaunie, poznają kotka o imieniu Kłębuszek, ale z uwagi na małe jeszcze doświadczenia nie rozumieją pojęcia kłębuszek, nauczyciel wyjaśnia dzieciom znaczenie wyrazu, pokazując kłębuszek wełny;

- *zachowaniem innowacyjnym*, np. dzieci, słuchając opowiadania o problemach klauna Pim-pama, ilustrują samodzielnie stany emocjonalne klauna adekwatne do przedstawianego problemu, korzystając z własnych pomysłów i wyrażania indywidualnej, niepowtarzalnej ekspresji.

Nie będę ukrywać, iż praktyczne tworzenie systemu EPR oparłam na dwóch najistotniejszych autorytetach w moim życiu. Pierwszy – prof. Ryszard Więckowski – swoją pracą naukową wzmocnił teoretyczny fundament systemu Edukacja przez ruch, drugi – Leonardo da Vinci – swą postawą ustawicznego uczenia się i ponadczasowymi zasadami życia uzasadnił sensowność stosowania technik i metod systemu EPR w praktyce. W rzeczywistości to, w jaki sposób myślał 500 lat temu geniusz wszech czasów o własnym rozwoju, jest opowieścią o tym, co robią dzieci i nauczyciele pracujący systemem EPR współcześnie. Leonardo da Vinci wskazywał, iż proces uczenia się człowieka dotyczy obserwacji i naśladownictwa, permanentnego szukania wyjaśnień na stawiane pytania: „kiedy?", „kto?", „co?", „jak?", „gdzie?", „dlaczego?" oraz twórczego rozwiązywania problemów. Uważał także, że aby się uczyć, należy naśladować dzieci. Dzieci bowiem ze swej natury są głodne wiedzy, a podejmowane przez nie aktywności dnia codziennego są ukierunkowane na jej zdobywanie. Posiadają zatem „nienasyconą ciekawość życia i nieugaszone pragnienie ciągłej nauki"[2].

Zarówno prof. Ryszard Więckowski, jak i Leonardo da Vinci, badając proces rozwoju, sformułowali wnioski bardzo spójne, które w systemie EPR stanowią główne paradygmaty edukacyjne. Trzy paradygmaty – strategie uczenia, które prof. Ryszard Więckowski określił jako naturalne mechanizmy rozwoju dzieci, Leonardo da Vinci traktował jako sposoby na edukację ustawiczną każdej osoby dorosłej z podpowiedzią, aby w uczeniu się podpatrywać dzieci.

## Od ogółu do szczegółu

Rozwój człowieka zachodzi zawsze od ogółu do szczegółu. Także rozważania o metodach np. czytania z dziećmi, czytania dzieciom, czytania dzieci od ogólnych przyjętych reguł wprowadzić powinniśmy na poziom bardziej konkretnych szczegółów, aby ukazać praktyczną odsłonę metody. Metoda dynamicznych obrazów posługuje się trzema przedstawionymi już strategiami, które na poziomie ogólnym i w odniesieniu do wcześniej przytaczanych w cyklu artykułów fragmentów tekstu o małym klaunie już przedstawiłam. Co jednak powinniśmy wiedzieć więcej o metodzie, aby zastosować prawidłowo jej techniki w odniesieniu do wszystkich założeń systemu Edukacja przez ruch?

Trudno wyobrazić sobie, iż podczas czytania dziecko, ba, dzieci w grupie mają się ruszać. Czytanie i ruch to takie odległe pojęcia, choć ostatecznym wynikiem każdego czytania jest przecież ruch na poziomie umysłowym. Sam umysł to proces manipulacji obrazami, które powstają, i to bardzo dynamicznie, np. za pomocą czynności czytania. W metodzie dynamicznych obrazów oprócz wskazanych przeze mnie strategii obowiązkowo występują istotne dla realizacji tychże strategii aspekty planowania aktywności dzieci. Można przedstawić je jako pytanie, np. „Co będzie przedmiotem planowania, co nauczyciel zaplanuje w zakresie aktywności dzieci, pracując z kolejnym fragmentem tekstu o małym klaunie?".

Nauczyciel zaplanuje:
- oryginalne formy ruchu,
- przeżycie różnorodnych form radości,
- wyobrażanie i nadawanie znaczeń,
- myślenie przyczynowo-skutkowe, logikę,
- przeżycie niepewności, wieloznaczności, paradoksu,
- zadawanie pytań: „co?", „kto?", „gdzie?", „kiedy?", „jak?", „dlaczego?",
- konstruowanie dzieła,
- badanie funkcjonalności rzeczy i zjawisk, eksperymentowanie,
- aktywność więziotwórczą,
- ciekawość dobra, prawdy, piękna,
- zanurzenie w muzyce,
- zanurzenie w słowie – retorykę,
- odczuwanie indywidualnej ważności i roli w grupie,
- doświadczenie planowania działania,
- zanurzenie w samodzielności,
- zabawę, naukę, odpoczynek.

Patrząc na listę planowanych aktywności dzieci, nie mamy jeszcze fragmentu tekstu, na którego czytaniu miałaby być oparta planowana przez nauczyciela zabawa dzieci. Przedstawiam zatem fragment tekstu z książki pt. *Mały klaun* Ann Rocard[3].

> *Nazajutrz znów zaświeciło słońce. Mały klaun usiadł sobie na przydrożnym kamieniu i spoglądnął na chmury, pogwizdując wesoło. Jakie piękne jest życie z dala od cyrku Salto! Kotek pomrukiwał cichutko na jego kolanach. Kłębuszek nie ma domu i już na zawsze pozostanie ze swoimi nowymi przyjaciółmi. Postanowione!*

*Nagle Pim-pamowi przyszła do głowy pewna myśl i zawołał:*

*– A może by tak namalować na naszym wozie napis: „CYRK BUM"?* Moglibyśmy jeździć po świecie i pokazywać różne sztuczki.

*– Hau! Śmieszne sztuczki samouczki?*

## Sztuczki samouczki

Szczegółowe elementy zabawy edukacyjnej, którą nauczyciel tworzy, aby pracować z przytoczonym fragmentem tekstu, nie powinny być zbyt skomplikowane – nie dlatego, iż bawimy się z przedszkolakami, ale dlatego, że jedynie mało skomplikowane zabawy w rzeczywistości są najbardziej rozwojowe i w sposób pozbawiony sztuczności dydaktycznej wpisują się jakoby automatyczne w naturalne mechanizmy uczenia się dzieci.

Zabawę trzeba wyprowadzić z ruchu i dobrze byłoby, aby formy tego ruchu były na tyle oryginalne, aby uwiodły dzieci. Zanurzenie dzieci w ciekawy ruch natychmiast wiąże się z radością, a także badaniem możliwości własnego ciała. Ruch intencjonalny wywołuje logiczne myślenie i wzmacnia ciekawość. Trudno nie zauważyć, iż wszystkie wymienione wcześniej elementy planowania pracy z tekstem są wzajemnie zależne. Zatem nauczyciel organizuje dzieciom sztuczki samouczki, sam będąc uwiedzionym pojęciami zawartymi w tekście literackim.

Planowany ruch to sytuacja adekwatna do fabuły zawartej w tekście, ale poprzedzająca pierwsze zdanie tekstu, który będzie czytał nauczyciel. Dzieci rozstały się z tekstem w momencie znalezienia przez klauna kota Kłębuszka, zwiniętego i mokrego, ponieważ padał deszcz. Nauczyciel wprowadza zatem tzw. pierwszy dynamiczny obraz – proponuje dzieciom naśladowanie dźwięku spadających kropel deszczu przy użyciu rytmicznie, naprzemiennie stawianych palcami kropek, przy jednoczesnym słuchaniu muzyki. Dzieci, siedząc, stojąc w różnych miejscach sali, ilustrują ruchem padający deszcz, pukając palcami o blaty stołów, krzeseł, szafek, podłogi raz jedną ręką, raz drugą itd. Nauczyciel jakoby zarządza deszczem, regulując głośność muzyki i pomagając w zrytmizowaniu pukania, stukania. Ostatnim elementem zabawy jest stopniowe wyciszanie deszczu aż do uzyskania całkowitej ciszy. Cisza jest celem. Jeżeli jest niewystarczająca, nauczyciel bawi się z dziećmi jeszcze raz. Gdy cisza wybrzmiewa, nauczyciel czyta pierwszy raz przedstawiony fragment tekstu. Kończy czytanie pojęciem sztuczki samouczki.

Przedstawiona zabawa na pewno odnosi się już na tym etapie do następujących zaplanowanych aspektów charakterystycznych dla systemu Edukacja przez ruch: oryginalny ruch, wyrażanie radości, nadawanie znaczeń, badanie, eksperymentowanie, zanurzenie w muzyce, zanurzenie w słowie – słuchanie, zanurzenie w samodzielności. Na pewno wielką radość dzieciom sprawiła nie tylko cała zabawa, ale także pojęcie sztuczki samouczki. Nauczyciel powinien w tym momencie nadać znaczenie sytuacji utworzenia ciszy przez dzieci jako pierwszej sztuczki samouczki, której dzieci się nauczyły, co jest logiczną konsekwencją zabawy, odwołaniem się do tzw. myślenia przyczynowo-skutkowego – kolejnego ważnego aspektu systemu EPR. Kolejne sztuczki samouczki zatem przed dziećmi.

Nauczyciel, znając tekst, wie, iż Pim-pam i jego przyjaciele są w lesie. Klaun w przytoczonym tekście przedstawia pomysł zorganizowania cyrku o nazwie BUM. Zatem słowo BUM będzie elementem kolejnej zabawy wyprowadzonej z tekstu, czyli kolejnym dynamicznym obrazem. Nauczyciel zakłada zielony kapelusik, zamienia się w klauna Pim-pama i prosi dzieci, aby za pomocą słowa BUM i kropelek deszczu nauczyły się kolejnej sztuczki samouczki. Dzieci za pomocą taśmy malarskiej przyklejają do stołu, podłogi, krzesła kartkę A4, ponownie uderzają paluszkami tym razem o kartkę w rytm muzyki, ale na słowo klauna: *BUM!* zatrzymują palec, aby postawić przy nim kropkę i z kropki narysować kropelkę. Po zabawie kartki dzieci wyglądają jak układ powtarzających się tych samych znaków (rys. 1).

W tym momencie dzieci przeżywają coś, co w przedstawionych wcześniej planowanych aktywnościach – aspektach systemu Edukacja przez ruch – przewidział nauczyciel. Dzieci doświadczają przeżycia niepewności, wieloznaczności czy paradoksu. Jak to sztuczka samouczka? Co z tego wyjdzie? Co to jest? Dzieci zaczynają zadawać pytania, konstruować dzieło, rozmawiać z klaunem, rozmawiać ze sobą i między sobą, są coraz bardziej dociekliwe, uruchamiają wyobraźnię.

Nauczyciel w roli klauna ukazuje dzieciom sztuczkę dalej: *Z waszych kropelek nasza sztuczka samouczka ukaże nam za chwilkę mieszkańców lasu, których jest tam tak dużo, że nie potrafimy ich policzyć. Wykonamy mrówkę.*

Dzieci wyodrębniają z wielu kropelek jedną najważniejszą, dorysowując do niej dwa koła (rys. 2).

Taki projekt nauczyciel uzupełnia, kreśląc i rysując z dziećmi np. swój obrazek, ale przed tą aktywnością pokazuje przedszkolakom zdjęcie mrówki, by dzieci przeliczyły np. liczbę odnóży, na podstawie fotografii dobrały stosowny kolor kredek itp. To jest także idealny moment, aby podeprzeć się technologią, krótkim filmem przyrodniczym.

Dzieci kolorują swoje mrówki. Rozmawiają. Niektóre z nich wyrażają swoją niepewność w postaci komunikatu, np. mrówka na kroplach deszczu to nie pasuje, mrówka potrzebuje mrowiska itp. (rys. 3).

Trudno nie zauważyć, iż wraz z powstawaniem dzieła dzieci zaczynają coraz bardziej zanurzać się w słowa, zadają pytania, rozmawiają, nadają znaczenia, odnajdują sens swojej aktywności, czyli odkrywają funkcję sztuczki samouczki.

Nauczyciel dla wsparcia aktywności więziotwórczej, a także pewnej formy uczestnictwa dzieci w planowaniu kolejnego działania umawia się, iż dzieci wykonają mrowisko, pomagając sobie nawzajem. Zaprasza dzieci do stawiania rytmicznych kreseczek wokół mrówek, ale na zasadzie rytmicznej zabawy interakcyjnej. Dzieci, rytmicznie chodząc jedno za drugim, np. w grupach po pięcioro, sześcioro przedszkolaków, po całej sali, udają przemieszczanie się mrówek. Na słowa: *Powrót do mrowiska!* szybko idą w kierunku swoich kartek i stawiają na kartkach rytmiczne kreseczki. Podczas całej zabawy dzieci słyszą rytmiczną melodię. Po wędrówkach mrówek i kreśleniu mrowiska pozostają urocze dzieła w postaci kart pracy (rys. 4, 5).

Sztuczka samouczka doprowadziła dzieci do odkrycia sposobu na wykonanie mrówki, a jednocześnie była procesem wielozmysłowej aktywności zakorzeniającej w umyśle dzieci znaczenie tegoż pojęcia. Przeczytany przez nauczyciela tekst był swego rodzaju pretekstem do tej zabawy, a jednocześnie próbą znalezienia pewnej równowagi pomiędzy nauką a sztuką, logiką a wyobraźnią. Przypomnę, iż fundamentem filozoficznym systemu EPR jest fenomenologiczna koncepcja człowieka Romana Ingardena, w której dziecko jest podmiotem tworzącym dzieła, co umożliwia mu odkrywanie własnych możliwości, poznawanie siebie w relacji ze światem, eksplorowanie wartości triady platońskiej. Dzieci poznały prawdę o mrówce i jej piękno. Stworzyły dzieła. Tworzenie dzieł jest odczuciem radości, bez której proces uczenia się dziecka pozostawałby poza przestrzenią wolności. Dzieci w swobodzie i poczuciu wolności z dynamicznie powstającego obrazu kropli deszczu, eksplorując pojęcie sztuczka samouczka, wykreśliły mrówkę.

Ponieważ najwięcej radości człowiek czerpie z używania własnych dzieł w praktyce, a radość ową zwiększa jeszcze możliwość dzielenia jej z kimś, zatem społeczny aspekt rozwoju

dzieci systemu EPR jest kluczowy w rozważaniach o jego technikach i metodach.

Ruch, wyobraźnia, radość to jeszcze nie wszystkie elementy należące do podstawowych założeń pracy systemem EPR. Jeżeli uczymy przez ruch, na pewno poruszamy wyobraźnię i wywołujemy radość, a ta w zespole buduje więzi. Celowo nie przedstawiam tutaj tak lubianego przez wszystkich słowa relacja, bo to za mało, aby uczyć się z sukcesem. Relacje bywają także dobre i złe; wszystko, co się wokół dziecka dzieje, jest oparte na jakichś relacjach. Bywają relacje złe oparte na lęku, podporządkowaniu, utracie podmiotowości, wymuszeniach emocjonalnych. Założeniem systemu EPR jest systematyczna budowa wzajemnego przywiązania, a dosłownie – dzieci uczone systemem EPR poznają się w zabawie, aby się lubić i wspierać. Wszystkie wykonane przez dzieci mrówki stają się w pewnym momencie zabawy właśnie symbolem więzi – dzieci na prośbę małego klauna budują z wykonanych dzieł mrówek wielkie mrowisko (rys. 6).

Podczas oglądania wspólnego dzieła dochodzi w sensie indywidualnym do odczucia własnej wartości, ważności w grupie, do poczucia przynależności do niej. Jest to niebywale znaczący aspekt systemu EPR. Nauczyciel, czytając jeszcze raz dzieciom krótki tekst, ponownie zatrzymuje się na pojęciu sztuczka samouczka, gratulując swym przedszkolakom odkrycia sposobu na zbudowanie mrowiska, wskazując na realny dynamiczny obraz dzieci, dzieło, którego powstawanie da się opisać słowami, których używał blisko 500 lat temu Leonardo da Vinci.

## Pedagogiczny kod mistrza Leonarda

Nauczyciel, planując zabawę wyprowadzoną z kolejnego fragmentu tekstu o klaunie, wziął pod uwagę przedstawione przeze mnie aspekty systemu EPR, które stanowią o jego istocie, charakteryzują go i odróżniają znacząco od innych metod pracy z dziećmi. Gdyby zanurzyć w zabawę dzieci myślenie Leonarda da Vinci, jej istota byłaby opisana w następujący sposób:

- dzieci przedstawiały ciekawość życia, nienasycone, nieugaszone pragnienie ciągłej nauki, permanentne zadawanie pytań – to zasada życia ***Curiosità***;
- dzieci konsekwentnie sprawdzały wiedzę drogą doświadczeń, wytrwałości i gotowości uczenia się na błędach – to zasada życia ***Dimostrazione***;
- dzieci nieustanne wyostrzały zmysły, zwłaszcza wzrok, jako metodę wzmacniania doznań – to zasada życia ***Sensazione***;
- dzieci wyrażały gotowość do zaakceptowania wieloznaczności, paradoksu, niepewności – to zasada życia ***Sfumato***;
- dzieci dochodziły do równowagi pomiędzy nauką a sztuką, logiką a wyobraźnią – to zasada życia ***Arte/scienza***;
- dzieci kształtowały wdzięk, oburęczność, kondycję fizyczną i postawę ciała – to zasada życia ***Corporalità***;
- dzieci poznały więzi łączące rzeczy i zjawiska mrówka/ /mrowisko – to zasada życia ***Connessione***.

Autor książki o myśleniu Leonarda da Vinci Michael J. Gelb przedstawił zasady życia niezwykłego człowieka renesansu, które jednocześnie bardzo trafnie opisują przedstawioną przeze mnie zabawę realizowaną według założeń metody dynamicznych obrazów systemu Edukacja przez ruch. Zestawiłam te zasady z istotą zabaw zaproponowanych do pracy z tekstem literackim. Słowa, a w rzeczywistości myśli Leonarda, mimo upływu lat brzmią bardzo współcześnie, jednocześnie wskazując na najistotniejsze aspekty rozwoju człowieka w ogóle. Korzystając z nich, można całkiem sensownie zaplanować pracę z małymi dziećmi w sposób szczególny związaną z eksploracją tekstu literackiego, która powinna dla dzieci być zabawą, ale i odnalezieniem równowagi pomiędzy nauką a sztuką, logiką a wyobraźnią. ■

**Dorota Dziamska**

## Przypisy

1. R. Więckowski, *Pedagogika wczesnoszkolna*, WSiP, Warszawa 1998.
2. Michael J. Gelb, *How to think like Leonardo da Vinci*, The Bantam Dell Publishing Group, a division od Random House, Inc. 1998.
3. Ann Rocard, *Mały klaun*, Wydawnictwo Paweł Skokowski, Lublin 1998.